Nro. 31.

GAZETA LWOWSKA.

w Piątek dnia 17. Kwietnia 1812.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa dnia 17. Kwietnia. — Pan Franciszek Perger nauczyciel matematyki w gimnazyum Czerniowieckiém, został mianowany nauczycielem stylu w gimnazyum Tarnowskiém. P. Filip Wisinger, został nauczycielem matematyki w gimnazyum Rzeszowskiém. P. Marcin Piwocki został nauczycielem stylu, P. Franciszek Müller nauczycielem wyższéy grammatyki, a P. Bazyli Petrowicz nauczycielem matematyki w gimnazyum Brzeżańskiém. P. Jędrzéy Milski dotychcześny nauczyciel jeografii i historyi w gimnazyum Stanisławowskiém, został na prośbę swoią w témże gimnazyum nauczycielem początków ięzyka łacińskiego.

C. K. Pułk Dragonów Hrabiego Riesch, składa szczére swoie podziękowanie Obywatelóm Szlachcie i wszystkim mieszkańcóm Cyrkułu Brzeżańskiego za przyiacielskie przyięcie, iakiego w czasie całorocznego swoiego tamże pobytu doznawał, i za znakomite wsparcie dane żołnierzowi Wacławowi Kolarsch, który nieszczęsnym przypadkiem oślepł. Pułk ten nigdy tego nie zapomni, że tylko potrzeba było ludzkiéy odezwy Starosty cyrkułowego Pana de Krieg, aby wzbudzić w szlachetnych sercach chęć spieszenia na pomoc nieszczęśliwemu.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża d. 27 Marca. — Dnia 24 b. m. ieździł Cesarz konno po różnych częściach stolicy, maiąc przy sobie kilku tylko Officerów.

Wyrok Cesarski względem utworzenia rót z piérwszego powstania gwardyi narodowéy, poczyna iuż przychodzić w całém Państwie francuzkiém do skutku.

Cesarz rozkazał wyrokiem swoim d. 21 b. m. wystawić między mostem zwanym Jena a mostem la Concorde na tamie lewego brzegu Sekwany gmach, przeznaczony na złożenie wszystkich archiwów Państwa, a maiący zaiąć mieysce na 100000 metrów kubicznych rozległe. Na początkową około téy budowy robotę, wyznaczył 200000 franków z osobnych dochodów miasta Paryża. Przy tymże gmachu staną drugie gmachy obeymuiące pałac W. Mistrza Uniwersytetu, szkołę normalną, instytut wysłużonych nauczycielów i sale do rozdawania nagród. Do tych budowli przydane będą osobne ogrody. Oprócz tego wystawiony będzie na téyże samiéy tamie i odpowiednie powyższym gmachom dóm na szkołę sztuk wyzwolonych, który ma obeymować w sobie izby potrzebne do rozmaitego uczenia, galeryę na wystawienie obrazów i 10 wielkich warsztatów, to iest: 5 malarskich, a 5 rzeźbiarskich.

Drugi wyrok Cesarski d. 24 b. m. wydany, tycze się dawania posiłków ubogim po departamentach Cesarstwa francuzkiego; istotna treść tegoż wyroku iest następuiąca: Od 1 Kwietnia do 1 Września rozdawać się będzie codziennie i bezpłatnie 2 miliony zupy Rumfordskiéy. Zupa ta powinna się składać z takiéy ilości legumin, aby dwie porcye równały się naymniéy funtowi chleba. Ilość powyższych porcyi téy zupy ma bydź rozłożona między departamenta, a Prefekci rozłożą ią między kantony swoich departamentów. Przeznaczonych iest 22500000

franków na opędzenie wydatków w téy mierze potrzebnych, które Prefekci rozłożą na kantony w miarę ilości zupy Rumfordskiéy przyznanéy każdemu kantonowi, i oddadzą co miesiąc piątą część pieniędzy Prezydentóm i Burmistrzóm, lub obranym na ten koniec wydziałóm dobroczynności. Fundusz na to opatrzy się: 1) przez użycie pozostałości z budgetu gminów; 2) przez pożyczkę, którą gminy w kassie umarzaiącéy zaciągną; 3) przez użycie pieniędzy pozostaiących z 20téy części dochodu gminów, przeznaczonego na kompanie odwodowe &c. a nakoniec 4) przez dodatek nowych centym do podatku stałego.

Złożony sąd woienny w Paryżu z powodu stoczonéy na dniu 20 Maia 1811 pod Madagaskarem potyczki, uznał Kapitana Ponée, dowodce fregaty Nereidy wpadłéy w ręce Anglików, i Porucznika okrętowego Defredot-Duplanty tymczasowego dowodce fregaty Renomée podobnież w te ręce wpadłéy, zupełnie za niewinnych, i kazał z honorem pooddawać im szpady. Kapitana zaś St. Cricq dowodce fregaty la Clorinde uznał winnym za to, że nieposłusznym był rozkazóm swoiego dowodcy (chociaż nie w przytomności nieprzyiaciela, w którym przypadku iest kara smierci); a że przez fałszywy obrót, wahanie się i brak rozsądku fregatę Renomee opuścił, skazał go na utratę stopnia i trzyletne więzienie, uznał go za niezdolnego do służby, i odebrał mu order legii honorowéy. — Prezesem sądu woiennego był Wice-Admirał Rosilli, współczłonkami Admirałowie Gautheaume, Missiessy, Dordelin, Cosmao i Hamelin, oraz także dway Kapitanowie okrętowi, i zdawaiący sprawę Wice-admirał Emeriau.

Dzienniki paryzkie pod dniem 20tym Marca zawieraią wszystkie (wyiąwszy Monitora) poezye wierszem i prozą, z okoliczności rocznicy urodzin Króla Rzymskiego.

Z Caen d. 19 *Marca.* — W ostatnich dopiéro co upłynionych dniach powstał tu buntowniczy rozruch pod pozorem niedostatku żywności, lecz w właściwym zamiarze rabunku. Niektórzy źli ludzie zgromadzili kobiéty, wpadli gwałtem do posiadaczów zboża, a tam płótno i inne rzeczy kradli. Władze postąpiły sobie z roztropnością i stałością. Uważano naczelnych hersztów, i opasano ich mieszkania. Tymczasem połączyło się woysko, które przywołano, uwięziono dowodców, i wszystko do dawnego powróciło porządku.

Dnia 14 Marca zgromadziła się w zamku Caen woyskowa Kommissya, któréy oskarzonych w liczbie 61 oddano. Sześciu skazano na śmierć, 8 osądzono do 8letnich robót twierdzowych, a 10ciu innych 5letném ukarano więzieniem. — Dnia 15 Marca wykonano ten wyrok o 10téy godzinie z rana. Ta surowa kara niech nauczy źle myślących ludzi i buntowników, że wszelkie ich zamachy stałością zwierzchności, któréy obowiązkiem iest czuwać nad porządkiem i bezpieczeństwem własności, wniwecz obrócone zostaną.

Wielka Brytania.

Ze wszystkich wielkich miast handlowych i rękodzielnianych Anglii i Szkocyi przychodzą teraz do Xięcia Rejenta prośby i przełożenia względem trwaiących rozkazów gabinetowych, którym nieprzyiaźny stan handlu angielskiego i wszystkie niepomyślności W. Brytanii przypisuią. W Parlamencie przyszło także do mowy z téy okoliczności. W Izbie wyższéy podał w téy mierze wniosek Margrabia Landsdowne d. 28. Lutego, a w Izbie niższéy P. Brougham d. 3. Marca. Wnioski te były powodem do długich i ważnych rozeznań sprawy; nakoniec zostały większością głosów odrzucone.

Rozeznania tyczące się interessów Katolików irlandzkich, zdaią się bydź niemniéy ważnemi.

Ci odprawili w Dublinie d. 28. Lutego pod prezydencyą Lorda Fingala zgromadzenie jeneralne, na którém wniesiona adressa do Xięcia Rejenta i równobrzmiące prosby do obu Izb parlamentowych uchwalone i podpisane zostały.

Postanowili oraz: 1) wydać adressę podziękowania do tych, którzy z przyczyny sprawy Katolików rządowych nie przyięli urzędów (Lordowie Grenville i Grey), 2) tudzież do Lorda Glentworth i innych Protestantów, którzy bronią sprawy Katolików; 3) otworzyć bióro na subskrypcye pieniężne, i 4) wezwać wszystkie parafie w Irlandyi, ażeby adressy i prośby do Xięcia Rejenta podawały i póty ich podawać nie przestawały, póki ich prośby nie będą wysłuchane.

Znayduiący się w Londynie Irland-

czykowie protestantscy i dziedzice dóbr w Irlandyi, odprawili także d. 2. Marca zgromadzenia dla ułożenia i podpisania prośby do Parlamentu za Irlandczykami katolickiemi.

Gdy teraz sprawa Katolików irlandzkich stała się bardziéy niż kiedy przedmiotem mowy publicznéy i nayważnieyszym interessem wewnętrznym Rządu W. Brytanii, będzie więc następuiące obiaśnienie przyiemném i miłém nieiednemu Czytelnikowi Gazety.

Irlandya, część państwa Angielskiego od pobicia przez Henryka II. (w roku 1172), liczy więcéy iak 4,400,000 mieszkańców, z których przeszło dwie trzecie części do chrześciańsko - katolickiego przyznaią się kościoła. Gdy za panowania Henryka VIII, w Anglii i Szkocyi Kalwinizm przyięto (z którego powstał tak nazwany wysoki kościół angielski, z katolickiego tylko duchowną hierarchią i godność biskupią zatrzymuiący, tudzież Prezbiteryanizm Biskupstwo odrzucaiący), Irlandczykowie nietylko trzymali się statecznie nauki oyców swoich, ale nawet gorliwość swoią ku niéy posunęli tak daleko, iż za panowania Karola I. (w roku 1641) zrządzili ową rzeź okropną, w któréy więcéy iak 200,000 Protestantów zginęło. Zdarzenie to połączone z wypadkami wcześnieyszemi za panowania Maryi (córki Henryka VIII), która starała się nayokrutnieyszemi środkami przywrócić kościół Katolicki w Anglii, gdy przyrodna iéy siostra i następczyni tronu Elżbieta (w r. 1559) kościół tenże znowu iak naysurowiéy prześladowała i Protestantyzm wszelkiemi wspierała sposobami; wsparcie, które nieszczęśliwa Marya Stuart w Szkocyi katolikom na ich szkodę i swoią własną wyświadczyła zgubę; spory, które odtąd między Królami z iéy domu i Parlamentem wybuchnęły; nakoniec usiłowania nieszczęśliwego Jakóba II. (w r. 1687) w celu przywrócenia na nowo kościoła katolickiego, i pomoc dana mu przez Katolików w Irlandyi po złożeniu go z tronu; wszystkie te wypadki uczyniły kościół panuiący tak zawisłym i troskliwym względem Katolików, iż Akt zrzeczenia się iuż za Henryka VIII. przepisany, którym każdy, obeymuiący iakikolwiek urząd publiczny nauk kościoła katolickiego odprzysięgać się musi, coraz nowsze otrzymywał dodatki; iż w znaiomem obiaśnieniu praw (Bill of Rights), uważanem za istotną część konstytucyi angielskiéy, zobowiązano Króla do utrzymywania kościoła Protestancko - angielskiego; iż osobną i późnieyszą ustawą z roku 1689 kościół katolicki na zawsze od Rządów wyłączono; iż nakoniec za Królowéy Anny (w r. 1691) tak nazwane ustawy odkrycia (Laws of diskovery) przepisano, które Katolików irlandzkich z wszelkich praw obywatelskich wyzuły.

Podług tych ustaw 1) rozbroiono wszystich Katolików w Irlandyi; 2) uznano ich za niezdolnych do kupowania dóbr ziemskich; 3) odebrano im prawo zapisywania maiątku nieruchomego wyznaczonemu dziedzicowi; spuścizna ich musi bydź równo między wszystkie dzieci podzielona, ażeby te coraz bardziéy ubożały; 4) gdy dziécie wyprzysięga się religii katolickiéy, odziedzicza samo wszystkie dobra; 5) gdy syn wyprzysięga się téyże religii, staie się natychmiast właścicielem dóbr oycowskich, a oyciec rządzi niemi tylko dla syna i pobiera dochody, iako pensyę wydzieloną sobie od syna; 6) żaden Katolik nie może na dłużéy iak na 31 lat dóbra w dzierżawę brać; 7) ieżeli za dzierżawę mniéy płaci, niż dwie trzecie części dochodu iego wynoszą, natychmiast ustaie dzierżawa i należy do donosiciela; 8) Xięża, którzy msze odprawiaią, zostaią z Kraiu wygnani, a za powrótem powieszeni; 9) ieżeli Katolik posiada konia więcéy iak 5 funtów szterlingów wartuiącego, traci go na korzyść donosiciela; 10) żaden Katolik nie może pożyczać pieniędzy na grunta.

Te okrutne i po części niemoralne ustawy, wyszły wprawdzie zwolna ze zwyczaiu; lecz w istocie trwaią ieszcze i wyłączaią w związku z Aktem zrzeczenia się, wszystkich Katolików irlandzkich od każdéy służby publicznéy i każdego uczestnictwa w administracyi publicznéy, tak dalece, iż ci, dla dostąpienia godności i powagi, przymuszeni są w obcych Państwach służby szukać. Dla tego to w woyskach wszystkich Państw katolickich znayduie się zawsze wiele Officerów irlandzkich.

W skutku tych ustaw wyzuto Irlandczyków ze wszystkich prawie maiętności dziedzicznych. Szczególniéy zaś za panowania Kromwella, zostali niemi Officerowie wóysk iego udarowanemi, których potomkowie ieszcze ie po części posiadaią. Rachuią, że tym sposobem 19/20 części przeszło z rąk

katolickich w protestanckie. Z téy przyczyny potomkowie naystarożytnieyszych wielkich familii Kraiu tego, znayduią się w lichym stanie i pracuią iako mieszkańce chat dla prawnuków tych osób, które niegdyś w Anglii nie lepiéy się miały. Wszelako zachowuią oni pamiątkę dawnego bytu dobrego i swoich posiadłości, zapisuiąc te nay więcéy testamentami choć co do nazwisk dziecióm swoim.

Przy téy przez okoliczności coraz bardziéy wzrastaiącéy urazie i niechęci, nic nie iest dziwnego, że liczni, zawsze do buntu skłonni Irlandczykowie, w r. 1798, za porozumieniem się z Francyą, powszechny rokosz ułożyli, który Francya w saméy rzeczy wylądowaniem wesprzéć usiłowała, który iednakże po zabraniu w niewolę słabego korpusu posiłkowego, nie bez rozlewu krwi przytłumiony został. Teraz mniemała Anglia, iż dla uspokoienia Irlandyi i zapewnienia sobie Kraiu tego, należy znieść Parlament i administracyę iego, i złączyć z Parlamentem angielskim i Rządem w Londynie. Ziednoczenie to zaczęło się od d. 1. Stycznia 1801 roku, i od tego czasu ma Irlandya 32 członków w Izbie wyższéy, a 100 w Izbie niższéy Parlamentu angielskiego, ale ci wszyscy są Protestantami; ponosi 2/17 części wydatków kraiowych, iest uczestniczką wszystkich nowych długów kraiowych i rządzoną iest przez Wielkorządzcę. Lecz to ziednoczenie nie zaspokoiło Irlandczyków; owszem od tego czasu, iak do cieżarów kraiowych przyczyniać się muszą, żądaią tém bardziéy, ażeby z swoiemi bráćmi angielskiemi także obywatelskie dzielili prawa. Kilkakrotnie udawali się ztém do Władzy prawodawczéy; lecz Ministerium stosownie do wyraźnéy i niezmiennéy woli Króla, który z nabożeństwa gorliwie do swoiego kościoła iest przywiązanym, sprzeciwiało się zawsze spełnieniu ich żądań. Wistocie też ustawy przeciw Irlandczykóm trwaiące, są tak ściśle połączone z konstytucyą angielską, iż Lord Hawkesbury iuż w r. 1805 w Izbie wyższéy oświadczył: „ Pewne ustawy fundamentalne konstytucyi angielskiéy nie mogą bydź podług iego przekonania naruszone, nie mogą bydź wstrząśnione bez podania w niebezpieczeństwo saméy konstytucyi; a gdy w Bilu of Rights obiaśnioném zostało, iż Król angielski musi bydź Protestantem i przyznawać się do kościoła angielskiego, i taż sama ustawa także wyraźnie mówi: Nie chcemy, ażeby nami rządził Katolik, nie należy więc téy ustawy ściągać iedynie do Króla, lecz także i do sług iego, ponieważ byłoby to niedorzecznością mówić: Nie chcemy Króla katolickiego, ale chcemy katolickich Ministrów, Radców, Sędziów, Wielkorządzców i t. d.; Konstytucya angielska gruntuie się na Protestantyzmie; każdy więc Katolik, który iako uczciwy człowiek usiłowałby naukę kościoła swoiego uczynić ważną, podałby w niebezpieczeństwo tę konstytucyę.

Ztąd można sądzić, iż sprawa Katolików irlandzkich maiąca teraz bydź rozstrzygnioną, gdy ciż przy swoich prawach obstaią, ieszcze zawsze z wieloma połączoną iest trudnościami.

Oto iest treść prośby Katolików irlandzkich do Xięcia Rejenta, uchwaloney na powszechném ich zgromadzeniu:

„ My Katolicy irlandzcy udaiemy się z pokorą do W. Królewicowskiéy Mci, iako do protektora honoru i szczęśliwości całego Państwa, iako do stróża bezpieczeństwa iego, do czego skłoniła nas ufność iaką ma lud irlandzki, że W. K. Mość zechcesz wyiednać zupełne zniesienie praw o karach, uciskaiących Katolików irlandzkich. Przekładamy, iako wykonaliśmy wszyscy przysięgę, przepisaną nam od Władzy prawodawczéy, i gotowi iesteśmy wykonać wszelką iako nam każą, wyiąwszy tylko przeciwną zdaniom naszym religiynym; że ieszcze wyłączonemi iesteśmy od uczestnictwa dobrodzieystw konstytucyi, ieżli nie przychylémy się do wykonania przysięgi, wcale niezgodnéy z naszemi zasadamy religiynemi. Mamy ufność, że oświadczenia, uczynione przez współbraci naszych Katolików, zbiią dostatecznie miotane zarzuty przeciw naszéy wierności. Tylokrotne świadectwa prawodawców irlandzkich o naszém spokoynem sprawowaniu się, o niewzruszonéy wierności i uszanowaniu dla praw kraiowych, nadaią nam prawo do ufności tronu i parlamentu. Iednakże prawa o karach maią dotąd moc swoią względem Katolików, i z powodu przywiązania ich do zasad religiynych, nie mogą dotychczas publicznych urzędów piastować. Gdy od lat 20 wszystkie ludy świata uwolnione są z więzów, które ich z przyczyny zdań religiynych krępowały, sami tylko Katolicy irlandzcy nie są ieszcze uczestni-

kami tego dobrodzieystwa. Przecież teraz bracia nasi Protestanci oddali wierności i poczciwości naszéy chlubne świadectwo, i nie przestaiąc na tém, połączyli się z nami w zaniesieniu prośby za nami. — Konstytucya angielska naucza nas, iż własności nasze daią nam prawo i do wyższych urzędów kraiowych, a my też niczego więcey nie żądamy nad przypuszczenie nas do uczestnictwa dobrodzieystw téy konstytucyi. Prosiemy więc W. K. Mości, abyś raczył przesłać swoie poselstwo do obu Izb parlamentowych z żądaniem zniesienia praw o karach uciskaiących Katolików irlandzkich. "

Związek Reński.

Ciągłe są poruszenia wóysk francuzkich i sprzymierzonych, które przeprawiły się na tę stronę Renu. Naywięcey woyska przechodzi przez Frankfórt. Dnia 17go Marca nadciągnął tam 129ty liniowy pułk piechoty (składaiący się naywięcey z ludzi rodem z Niemiec północnych), a 18go oddział artyleryi, który ieden batalion kanonierów prowadził.

Dnia 20 Marca przeieżdzali przez to miasto gońce: z Moguncyi do Berlina, z Moguncyi do Fuldy i z Kassel do Moguncyi.

Wiadomości z Frankfórtu donoszą ciągle o przechodach wóysk francuzkich, oddziałach artylleryi i o przeieżdzaiących francuzkich Jenerałach, Officerach i urzędnikach woyskowych. Pomiędzy pierwszemi, znaydował się Xiąże Treviso (Marszałek Mortier).

Gazeta rządowa W. Xiestwa Badeńskiego donosi, że dnia 22 Marca przechodziły przez Frankfórt: 11ty francuzki pułk huzarów, 3 kompanie artyllerzystów z działami, zapasami woiennemi i zaprzęgiem, tudzież kilkaset ludzi z różnych pułków piechoty. Woyska te przenocowawszy w Frankfórcie, pociągnęły nazaiutrz daléy.

Dnia 24. Marca przybył (podług zapewnienia powyższéy gazety) 6ty pułk francuzkich ułanów do Frankfórtu, z kąd nazaiutrz daléy pociągnął.

Dnia 25go Marca nadciągnęło do tegoż miasta kilka szwadronów strzelców konnych gwardyi Cesarskiéy, a za niemi wszedł pułk karabinierów pieszych byłéy gwardyi hollenderskiéy. Był to wybór samych pięknych ludzi. Na dzień 26. Marca zapowiedziano tamże powtórnie przybycie 2000 ludzi gwardyi Cesarskiéy.

Urządzenie zapewniaiące Izraelitóm stan obywatelski w W. Xięstwie Frankfórtskiem, poczyna już przychodzić do skutku. Wielu Izraelitów poszło iuż na urzedy cywilne, lecz muszą się poddadź wszystkim powinnościóm obywatelskim, a mianowicie zaciągać się do gwardyi narodowéy. Otrzymaią zapewne pozwolenie od Rabinów swoich, aby w dzień szabasowy i święta mogli służbę odbywać.

Dnia 7. Marca skazała Westfalska Kommissya woyskowa w Kassel ośm osób na śmierć, przekonanych o spisek przeciwko bezpieczeństwu Królestwa, śpiegostwo i fałszywy werbunek; 6ciu z nich dla młodości, wieku podeszłego, i że byli zwiedzeni, poleciła łasce Królewskiéy do złagodzenia ich kary. Król zamienił karę śmierci dla dwóch na dożywotne, a dla czterech na 15letne kaydany.

Król: Saska kraiowa Komissya ogłosiła przepisy, iak przechodzące obce woyska żywić, i iaką zapłatę za dostarczane dla tychże wóysk żywność i podwody, pobierać należy.

Na mocy obwieszczenia wydanego pod d. 16. Marca przez Król: Saskie Kollegium tayné rady woienné, a umieszczonego w gazecie Lipskiéy, wszyscy poimani uporni rekruci (których podług dawnieyszego rozporządzenia do nayblizszych pułków na załodze stoiących odsełano), powinni bydź w teraźnieyszych okolicznościach iedynie do Drezna i Torgau przystawiani.

Ponieważ do tegorocznych robót około warowni twierdzy Torgau potrzebną iest znaczna liczba robotników, przeto Jenerał Gersdorf, Szef sztabu ieneralnego wydał publiczne obwieszczenie wzywaiąc wszystkich do tychże robót zdatnych ludzi, ażeby się d. 1. Kwietnia r. b. w twierdzy Torgau stawili, gdzie za pracę swoią 5 śrébrnych groszy i 6 feników dziennie pobierać będą.

Publiczne wiadomości z Drezna donoszą pod dniem 23 Marca, iż tam się dzieią przygotowania na przyięcie wysokich gości, których poprzednicy częścią już w znacznéy liczbie przybyli, częścią też daléy się udali. Zdaie się także do tego należéć osadzenie wakuiącéy od roku 1806go nadwornéy go-

dności Król: W. Szambelana, którą Król Jegomość Saski Barona Friesen Róda, taynego Radce i dotychcześnego zastępce dziedzicznego urzędu marszałkowskiego zaszczycić raczył. Wreście panuie teraz w stolicy Saxonii niepospolita żywość, z powodu coraz większego wóysk obcych przechodu.

Prusy.

Z Berlina d. 4. Kwietnia. — N. Król nasz zaszczycił Xięcia Bassano, C. K. francuzkiego Ministra związków zewnętrznych, orderem orła czarnego.

Onegday przybył tu Ces. rossyiski Feldjäger Porucznik Holm gońcem z Petersburga.

Wczoray wyszedł ztąd stoiący tu dotychczas pułk gwardyi pieszéy na inne przeznaczone sobie stanowisko.

Dnia 1. b. m. ogłoszono tu urzędowe rozporządzenie, w skutku którego każdy do dawania podwód obowiązany mieszkaniec Berlina, podwody albo w naturze dawać, lub też one kosztem swoim przystawiać powinien.

Na mocy wyroku Królewskiego dnia 11. Marca r. b. wydanego, wszyscy Izraelici mieszkaiący w Kraiach pruskich na mocy powszechnych przywileiów, opieki i nadań, otrzymali tytuł i prawo obywatelstwa.

Turcya.

Z Konstantynopola d. 25. Lutego. — Od czasu (*doniesionego w Nrze 24tym Gazety naszey*) przybycia Tatara wysłanego z Bukarestu od Pełnomocników tureckich, i odprawionych z tego powodu nadzwyczaynych obrad Dywanu, wszelka nadzieia poiednania się z Rossyą zupełnie zniknęła; nie słychać tu teraz o niczém więcey, iak o przedsięwzięciach i uzbroieniach woiennych. Wszystkie członki Dywanu oświadczyły iednogłośnie to zdanie, iż niepodobna iest przyiąć podane od Rossyi do pokoiu warunki; Mufty zaś rzekł w głos na iedném zgromadzeniu Dywanu, iż iako pierwszy wykładacz praw, nie może dadź żadnym sposobem, Fetwy, czyli prawnego zezwolenia do przyięcia pokoiu pod tak niedogodnemi warunkami, iakie rossyiskie ultimatum zawiera.

W skutku tey uchwały, uzbraia Porta ottomańska z podwoioną gorliwością całą swą potęgę na nową kampanię z Rossyanami. Na zastąpienie potrzebnych kosztów woiennych użytą będzie połowa całorocznych dochodów z wszystkich Mukatów, Malikianów i Arpalików, pod czém się w ogólności wszelki przychód z dóbr korony Magnatóm Państwa ottomańskiego wypuszczonych rozumie; a oprócz tego z znayduiących się w obiegu 12to procentowych rządowych obligacyi czyli tak nazwanych Szyms, zatrzymaną zostanie część rocznych prowizyi, iako wymuszona pożyczka dla kassy woienney.

Dnia 11 b. m. odprawiła się w Seraiu zwyczayna rada Dywanu, w celu wypłacenia żołdu woysku. Wszystko to, odbyło się z iak naywiększą spokoynością i porządkiem.

Haliz Ali Basza stoiący w Adryanopolu, wyruszył (iak listy z miasta tego donoszą) na rozkaz Porty z woyskiem swoiém pomimo przykrey pory czasu dnia 14 b. m. w okolice Jambołu i Sylimnii, w celu przyprowadzenia tymczasem W. Wezyrowi części wóysk posiłkowych do Szumny.

W rownymże czasie otrzymał Malik Basza Prystyny rozkaz porozumieć się z Wielkarządcą Bosnii, w zamiarze działania połączonemi siłami przeciwko zbuntowanym Serwianóm, skoro tylko pora czasu dozwoli. Rozmaite tegoż gatunku rozporządzenia, które ogółem bliskie rozpoczęcie kroków nieprzyiacielskich zwiastuią, posłane zostały i do innych dowodców po prowincyach będąch.

O dalszych postępach oręża tureckiego przeciwko Wahabitom w Arabii, nie dochodzą nas żadne prostą drogą z tamtąd wiadomości; iednakże Porta czyni sobie w tey mierze ciągle naylepsze nadzieie. Tymczasem wręczył Reis-Efendi nowo mianowanemu Wielkorządcy i naczelnemu dowodcy pielgrzymuiącey Karawany (Suleymanowi Baszy) zwyczayne dyploma, wynoszące go na tę dostoyność.

O naynowszych wypadkach woiennych pomiędzy Persami i Rossyanami, zaszłych szczególniey w okolicy Baku i Derbend w pobliskości Kaspyiskiego morza, mamy tu następuiące perskie doniesieuie, zawieraiące we wschodnim stylu to, co następuie: „Wiadomo iest bez wątpienia, że nasze zwycięzkie woyska bez przerwy w zimie i w lecie, w iesieni i na wiosnę zaięte są napasto-

waniem nieprzyiaciela naszéy wiary i naszego Królestwa i wyrządzaniem mu złego; zabiiaią one ludzi iego, wloką żony i dzieci do niewoli, oraz pustoszą i rabuią maiątki iego. Wszyscy dobrze życzący naszemu Królestwu widzą oczywiście, że bramy zwycięztwa są dla nas otwarte; iest to prawdą tak iasną iak słońce w południe, że każdego dnia nowe nad nieprzyiacielem odnosiémy korzyści."

„Nie dawno napadł korpus ochotników walecznego woyska naszego w nocy na twierdzę Szyszę, wysadził rossyiski skład prochowy w powietrze, ubił wielką liczbę nieprzyiaciół, i wielu ich zabrał w niewolę. Rossyanie sądząc, że nie są dosyć mocnemi, zostali się w tyle okopów swoich."

„Z drugiey strony Heych Alichan Kubby będący na czele znacznego korpusu Lesgów, bił się z Rossyanami stoiącemi w Kubbie i Derbend; po ośmiogodzinnéy potyczce pierzchnęli Rossyanie; 1200 z nich padło trupem na poboiowisku, a my wielu zabraliśmy ieńcow; reszta nieprzyiaciół umknęła do twierdzy Kubby, ktorą teraz waleczni nasi oblegli woiownicy."

„Bez wątpienia dowiémy się wkrótce o zdobyciu Kubby, Derbend, i o wielu innych zdobyczach, tudzież o zupełném wytępieniu rossyiskiéy potęgi."

Wołoszczyzna.

Z Bukarestu d. 24. Marca. — Zostaiemy tu ciągle w iak naywiększém oczekiwaniu przyszłości losu naszego. Od czasu przybycia długo wyglądanego z Konstantynopola gońca, naradzali się obustrónni do układów o pokóy upoważniemi Pełnomocnicy. W. Porta obstaie (iak mówią) przy takim stanie swoich posiadłości, iaki był przed wybuchnieniem teraźnieyszév woyny; wysłano zatém gońca do Petersburga po nowe w téy mierze rozkazy, na którego powrót czekać znowu musimy.

Tymczasem dzieią się tu różne i wielkie wóysk poruszenia, z których trudno właściwe czynić można wnioski; naprawiaią z iak naywiększym pośpiechem wszystkie mosty na Alucie i przechody przez tę rzekę. Szukaią tu takich, którzyby mogli podiąć się dostawy 6000 wozów, potrzebnych do transportów woyskowych. Tymczasem opuściła 9ta i 15ta dywizya wóysk rossyiskich tuteysze Xięstwa.

Podług pewnych doniesień ztamtéy strony Dunaiu, stoi Bośniak Aga z znaczną załogą w Ruszczuku, będąc zupełnie do potyczki gotowym. Podobnież wzmacnia się znacznie woysko W. Wezyra w Szumnie i w okolicach. Od czasu ostatniego cofnienia się Rossyanów na lewy brzeg Dunaiu, nie zaszły żadne woienne zdarzenia.

Nauka o sadzeniu bóraków. *)

Bóraki muszą bydź na miekkim gruncie lekkiego rodzaiu ziemi sadzone. Grunt piaszczysty z marglem wapienuym zmieszany, iest naylepszy.

Na nasienie należy wybiérać bóraki białą skórę i białe mięso maiące, ponieważ te w sobie naywięcéy cząstek cukrowych zamykaią.

Z Natury dobry grunt pszeniczny, który pod pszenicę dobrzę nagnoiony został, może ieszcze w trzecim roku bez nawozu na bóraki bydź użyty.

Na mniéy dobrym gruncie, muszą bóraki iako drugi owoc bydź sadzone. Średni grunt żytni i ugor muszą bydź świéżo gnoione, i bóraki na nich iako piérwszy owoc sadzone.

Do piérwszego gnoienia, używa się tylko gnóy wołowy i koński; gnóy owczy i świni iest przeciwnym częściom pierwiastkowym cukru w bórakach się znayduiącego. Jeżeli bóraki sadzą się iako drugi, albo trzeci owoc, nie trzeba na to mieć względu. Pognóy musi bydź w iesieni wywieziony i głęboko zaorany.

W obydwóch przypadkach, czyli się bóraki sadzą lub sieią na uprawionym iuż gruncie, czyli na ugorze świéżo nawożonym, musi bydź rola w iesieni głęboko zorana, a dalsza uprawa aż na wiosnę zostawiona.

Na wiosnę, skoro tego powietrze pozwoli, orze się rola powtórnie. Bóraki sieią się w środku, albo przy końcu Marca, albo też i w Kwietniu, gdy zamróz z ziemi wyidzie.

---

*) *Rosprawa ta wyięta* z Dziennika Departamentu uyść Elby. *Iest to instrukcya, która Burmistrze Departamentu uyść* Elby *otrzymali przy rozdawaniu pól do sadzenia bóraków przeznaczonych.*

Sieią się w brózdy głęboko oranego pola i to bardzo rzadko; ma się też przy tém staranie, ażeby były pokryte. Potém oczekuie się ich zeyścia i wzrostu.

Gdy młode rośliny iuż tak urosły, iż korzenia są długości palca, natenczas wyciągaią się zbyteczne, ażeby pozostaiące, o iedną lub o półtory stopy od siebie odległe były. Przytém trzeba na to pamiętać, ażeby nayzdrowsze zostawały. Wyciągnionemi mogą bydź krowy karmione.

Chcemy sadzenie lub sianie na małym kawałku ziemi uskutecznić, a późniey bóraki na główną role przesadzić, więc można to uczynić; nawet ten sposób zasługuie bydź w ogólności nad pierwszy przeniesionym. W tym razie odprawia się przesadzanie na końcu Maia, lub na początku Czerwca. Młode rośliny wydobywaią się łopatą bez nadwerężenia końców; z tych wybiéraią się naywiększe i nayzdrowsze, a oberznąwszy liście o 1/2 cala od serca rośliny, ażeby go nie nadwerężyć, sadzą się rzędami 15 do 18 calów od siebie odległemi równie roślinom kapuścianym. Podczas przesadzania nie powinno powietrze bydź za nadto suche. Dobrą także iest rzeczą kilka roślin zachować dla wynagrodzenia zwiędłych.

Bóraki powinny bydź od czasu do czasu z chwastów oswobodzone. To się dzieie płaskim rydlem. Gdy się bardziey wykształcą, należy się ich dwa do trzech razy podkrzesać, osobliwie kiedy ziele chce się wysoko wznieść nad ziemię.

Kiedy ziele wysoko wybuia i mocno się rozszérzy, mogą bóraki bez niebezpieczeństwa dla cukru, lub ich innego wykształcenia raz i dwa razy z liści bydź obnażone; tylko na to trzeba uważać, ażeby się serce nie nadwerężyło. Liście tak zielone iak suszone daią obfitą i posilną karmę dla bydła.

Meteorologiczne postrzeżenia we Lwowie dnia 8. *Kwietnia* *) *tudzież od* 12. *do dnia* 15. *Kwietnia* 1812.

Dnie.	Czas postrzeżenia	Barometr.	Ciepłomierz Reaumura.	Wilgociomierz.	Kierunek Wiatrów.	Odmiany powietrza.
8	Wsch. Słońc.	27, 11, 6.	— 1, 9.	70, 3.	P. Z. i P. (słaby i	chmury.
	2. po połud.	27, 11, 6.	+ 0, 9.	51, 2.	Z. słaby (średni	gęste chmury.
	10. w nocy	28, 0, 0.	— 3, 7.	57, 7.	P. Z. słaby	iasno.
12	Wsch. Słońc.	27, 9, 8.	— 1, 7.	80, 6.	Z. słaby	chmury, śnieg.
	2. po połud.	27, 9, 10.	+ 1, 3.	71, 3.	Z. średni	chmury, śnieg.
	10. w nocy	27, 10, 3.	— 0, 2.	85, 7.	Z. słaby	śnieg, mgła.
13	Wsch. Słońc.	27, 10, 9.	— 1, 6.	80, 5.	Z. średni i mocny	śnieg, gęste chm.
	2. po połud.	27, 11, 8.	+ 2, 8.	55, 3.	Z. średni	chmury, iasno.
	10 w nocy	27, 11, 8.	— 1, 3.	67, 7.	Z. słaby	iasno.
14	Wsch. Słońc.	27, 11, 0.	— 2, 3.	72, 3.	Z. słaby	iasno, chmury.
	2. po połud.	27, 11, 10.	+ 3, 8.	54, 3.	Z. średni.	śnieg, chmury.
	10. w nocy	27, 11, 5.	+ 1, 3.	62, 6.	Z. słaby.	chmury, śnieg.
15	Wsch. Słońc.	27, 11, 6.	+ 0, 6.	63,	Z. średni	pochmurno.
	2. po połud.	28, 0, 7.	+ 7.	57, 3.	Z. słaby	chmury, iasno.
	10. w nocy	27, 11, 10.	— 2.	69, 3.	Z. słaby	chmury.

*) *Postrzeżenia d.* 8. *Kwietnia, zostały przez omyłkę w przeszłym Numerze wypuszczone.*